Mściciel

2026-01-16



Czyli: Mówią, że martwi nie znajdują spokoju bez jakiegoś oznaczenia.

Do małego, górniczego miasta, Lago, przybywa jeździec znikąd. Zwyczajowo, w westernach, do miasta nie prowadzą żadne drogi. Miasteczko położone jest w malowniczej okolicy, tuż przy jeziorze. Okolica jest pusta, to równiny z majaczącymi w oddali górami. Droga nieznajomego (Clint Eastwood) była po bezdrożach, jest on dość mocno zakurzony. Jego przybycie wzbudza powszechne zainteresowanie, w końcu to ktoś nowy, nieznany w osadzie. Zatrzymuje się w barze. Chce tylko piwa, butelki whiskey i spokoju, aby mógł je wypić.

Ten nie będzie mu dany, jeden z gości dziwi się co taki wytrawny preriowiec robi w Lago, życie tutaj ma być dla takich jak przyjezdny za szybkie. Nawet się pyta, czy jest on wystarczająco szybki, aby za nimi nadążyć. Wygląda tak, jakby szukał zwady. Przyjezdny spokojnie to potwierdza, nie mieliby z nim żadnych szans, po czym wychodzi, Kolejnym jego celem jest golibroda. Ten wygląda tak, jakby nieznajomy go przerażał, choć chce on tylko golenia i gorącej kąpieli.

Chwilę później już wiadomo, to nie przyjezdnego boi się mężczyzna, tylko trzech gości z baru, którzy ewidentnie szukają zwady z obcym. Zaczynają go nawet obrażać. Cóż chcieli zwady, to ją dostali, chwilę później są już martwi. Szybko pojawia się zbiegowisko, ale widać i u innych strach. Boją się albo nieznajomego, albo tego, co właśnie zrobił. Po drodze do hotelu ma jeszcze spotkanie z kobietą, która chyba sama nie wie, czego chce.

Kolejny dzień to ponowne stresowanie golibrody, nieznajomy zapłacił przecież za kąpiel, z której nie skorzystał poprzedniego dnia. W niej jednak znowu nie znajdzie spokoju. Ten przerywa szeryf (Walter Barnes), chce porozmawiać z przyjezdnym. Tematem jest Billy Borders – to jeden z zastrzelonych

wczoraj. Szeryf wspomina, że trójka nie była zbyt lubiana w mieście, nie wygląda, jakby miał pretensje o strzelaninę, nie chce go też aresztować. Nie dane mu będzie jednak skończyć rozmowy, tą przerywa Callie (Marianna Hill), kobieta z wczoraj. Wpadła, aby… zastrzelić nieznajomego. Szeryf wywlekając kobietę, prosi o rozmowę przed opuszczeniem miasta.

A miasto ma problem, Stacey Bridges (Geoffrey Lewis) i bracia Carlin (Anthony James) i (Dan Vadis) mają dzisiaj opuścić więzienie i prawdopodobnie przyjadą do Lago. Mieszkańcy przypuszczają, że mają oni zamiar spalić miasto na popiół i to chyba w najbardziej optymistycznym wariancie. Szeryf sobie z takimi zbirami nie poradzi. Chcą zatrudnić rewolwerowca. Mieli wynajętych nawet trzech, ale tylko do wczoraj. Szczęściem dla niech, ktoś ewidentnie lepszy przyjechał do miasta. Pytanie, tylko czy zgodzi się przyjąć ofertę (albo kiedy i co go do tego skłoni – przecież nie można tak od razu, przystać na propozycję, to nie po filmowemu :-)). Czasu jest mało. Mieszkańcy są jednak ekstremalnie zdesperowani.

Bohater „**Mściciela**” różni się od stereotypowego bohatera westernu, takiego, który przybywa znikąd. Tym razem bohater nie jest krystalicznie pozytywny, ma w sobie coś negatywnego – ciekawy zabieg. Inna postać niż w „**Niesamowity jeździec**”. Tu jest bardziej brutalny, nie oszczędza też mieszkańców. Może ma to swoje uzasadnienie, wygląda tak, jakby część mieszkańców miała coś za uszami.

Dodaje to coś do fabuły, a ta nie jest spektakularna, to typowa westernowa opowieść. Miasto w problemach, przyjezdny znikąd, znakomity strzelec. Nie ma zamiaru mieszać się w problemy mieszkańców, ale z czasem daje się przekonać. Niby jest tak samo, a jednak inaczej.

Eastwood jako reżyser, Eastwood jako główna rola, czy trzeba coś więcej dodawać? „**Mściciel**” mi się spodobał, nie źle się go oglądało. Ma coś w sobie…

Tytuł polski: **Mściciel**
Tytuł oryginalny: **High Plains Drifter**
Reżyseria Clint Eastwood

Clint Eastwood jako obcy
Verna Bloom jako Sarah Belding
Marianna Hill jako Callie Travers
Billy Curtis jako Mordecai
Walter Barnes jako szeryf Sam Shaw
Geoffrey Lewis jako Stacey Bridges
Anthony James jako Cole Carlin
Dan Vadis jako Dan Carlin
Scott Walker jako Bill Borders

Artur Wyszyński